

**Dziś wraca Smalling, wraca od pierwszych minut w Lidze Europy nawet jeśli mecz z CSKA Sofia liczy się mniej niż nieudany z Sevillą. 15 milionów to jego koszt, ale Roma jest przekonana, że było warto.**

Smalling był bohaterem, wbrew sobie, niekończącej się telenoweli latem, kiedy Romie udało się go kupić z Manchesteru w ostatniej chwili. W zeszłym sezonie przekonał wszystkich, zaczynając od Fonseci, który prosił o niego z wielką siłą. Anglik był podstawowym wyborem, zarówno w obronie 4-osobowej, jak i złożonej z 3 obrońców. Trener doceniał jego przywództwo, profesjonalizm i silną chęć pozostania, odrzucając jednocześnie inne oferty. Wczoraj na konferencji Fonseca potwierdził: "Zacznie od pierwszej minuty".

Smalling nie gra od prawie trzech miesięcy, a dokładniej od meczu z Juventusem ostatniej kolejki Serie A w poprzednim sezonie. Skręcone kolano opóźniło jego "debiut". U jego boku prawdopodobnie zagrają Fazio i Ibanez. Tymczasem UEFA podtrzymała trzydniową dyskwalifikację Gianlucii Manciniego. Dzisiejszy werdykt jest negatywny i odwołanie Romy zostało odrzucone. Mancini po nieobecności z Young Boys, nie zagra nawet przeciwko CSKA Sofia i Cluj. Zawodnik został wyrzucony z boiska podczas meczu z Sevillą w zeszłym sezonie, a sędzia Kuipersh w protokole zaklasyfikował przewinienie byłego gracza Atalanty jako „brutalne i zamierzone”.

Autor: majkel